

**Gastronomowie:**

**Magda B:** W czwartek odbyły się zajęcia w pracowni cukierniczej na terenie ośrodka. Mieliśmy bardzo miłą i zabawną panią prowadzącą. Sporządzaliśmy różnego rodzaju wyroby cukiernicze, np. tort szwarcwaldzki, dyplomaty, ciasto drożdżowe z nutellą „płatki śniegu”, mus czekoladowy oraz muffinki z kremem. Bardzo dużą uwagę przywiązywano do oszczędzania energii i wody. Po zakończonej pracy wraz z logistykami i naszymi opiekunami przeprowadziliśmy degustację. Wszystkim bardzo smakowało. Kolejnego dnia (28.03.14) pracowaliśmy w kuchni ośrodka szkoleniowego. Poznaliśmy receptury gastronomiczne i maszyny ułatwiające pracę. Sporządzaliśmy potrawy typowe dla kuchni niemieckiej. Jedną z takich potraw był Spatzle. W sobotę pojechaliśmy wraz z grupą z Bolesławca na wycieczkę krajoznawczą do Drezna. Poznaliśmy historię Drezna i zwiedzaliśmy zabytki znajdujące się na Starym Mieście, m.in. Opera Sempera, Orszak Książęcy, Frauenkirche i inne. Wycieczka przebiegła w miłej atmosferze i dopisywała nam pogoda. Bardzo mi się podobało i chciałabym więcej takich wycieczek.

**Patrycja:** Czwartek wspominam bardzo wesoło, ponieważ mieliśmy zajęcia w pracowni cukierniczej z panią Betiną, która już na samym początku powitała nas szczerym uśmiechem. Za zadanie mieliśmy upiec m.in. Diplomatentorte, Schwarzwaldker Kirschtorte, Nutella-Schneeflocke. Wszystko wyszło nam bardzo dobrze i smacznie, oczywiście przy pomocy pani Betiny, która udzielała nam kulinarnych wskazówek. A w szczególności potwierdzi ten fakt grupa logistyczna, która z zachwytem i jednocześnie z niedowierzaniem konsumowała nasze wypieki. Stanowiska były bardzo dobrze wyposażone, przedmioty kuchenne znajdowały się w odpowiednich miejscach, co ułatwiło nam pracę oraz skróciło czas produkcji. Zajęcia uważam za udane. ☺

**Magda P:** Czwartkowe zajęcia w cukierni pozwoliły mi przygotować specjał niemieckiej kuchni – tort Szwarcwaldzki, który zachwycił wyglądem i smakiem gości przybyłych na degustację. W bardzo dobrze wyposażonej kuchni przygotowaliśmy piątkowy obiad. W sobotę zwiedzałyśmy Drezno, gdzie najbardziej zaskoczyło mnie malowidło przedstawiające Orszak Książęcy. Klasa 2dt rozwijała swoje umiejętności językowe, w chwili, kiedy się zgubiła.

**Magda N:** Czwartek upłynął w cukierni, gdzie razem z panią Betiną upiekłyśmy smakołyki typowe dla kuchni niemieckiej np. tort dyplomaty, W piątek pracowałyśmy w kuchni. W następny dzień pojechaliśmy zwiedzić Drezno. Poznawaliśmy tam historię tego miasta oraz zabytki.

**Gabrysia:** W czwartek na pracowni cukierniczej poznawaliśmy przepyszne i cudownie wyglądające, niemieckie specjały np. tort Szwarcwaldzki. W piątek na kuchni ośrodka szkoleniowego

przygotowywaliśmy potrawy niemieckie np. Spatzle, które oczywiście nam znakomicie wyszły. W sobotę byliśmy na wycieczce w Dreźnie, na której najbardziej podobał mi się „spektakl baniek mydlanych” oraz rynek przed najdroższą operą niemiecką.

**Beata:** W czwartek miałyśmy zajęcia w cukierni. Przygotowywałyśmy masę słodkości. W każdym była bita śmietana, której każdy potem miał dosyć, potem pojechaliśmy na zakupy.

Piątek – dzień na kuchni. Szykowałyśmy obiad i poznawałyśmy nowe techniki sporządzania potraw. Ogólnie dzień minął spokojnie, bez większych stresów.

W sobotę byliśmy w Dreźnie. Fantastyczne miasto. Naprawdę można się zakochać w tych widokach. Pierwszy tydzień za nami.

**Karolina:** W czwartek mieliśmy zajęcia w pracowni cukierniczej i poznałyśmy wiele nowych receptur i spędziłyśmy miło czas. W piątek odbyły się kolejne praktyki w kuchni ośrodka. Poznałyśmy receptury typowe dla kuchni niemieckiej. W sobotę udaliśmy się całą grupą na wycieczkę krajoznawczą do Drezna. Najbardziej spodobała mi się Opera Sempera, choć jak dla mnie całe miasto jest piękne.

**Kasia:** Kolejne dni stażu minęły nam pod znakiem pracy, najpierw pracownia cukiernicza z panią Betiną, a piątek na kuchni z szefem kuchni – S. Weissem, było bardzo ciekawie 😊 Poznałyśmy dużo technik pracy, których wcześniej nie znałyśmy. W sobotę zwiedzałyśmy stare miasto w Dreźnie.

**Agata:** W czwartek poznałyśmy receptury typowe dla cukiernictwa niemieckiego. Sporządzałyśmy tort dyplomaty oraz „śnieżynkę”. Piątek spędziłyśmy na kuchni. W sobotę wyruszyliśmy na wycieczkę krajoznawczą do Drezna. Zobaczyliśmy kilka zabytków, lecz najbardziej spodobał mi się pokaz baniek mydlanych.

**Iwona:** W czwartek spędziłyśmy przemiły dzień w towarzystwie uroczej pani Betiny. Pod jej czujnym okiem oraz pani Antończyk, piekłyśmy różne smaczne ciasta oraz babeczki. Bardzo podobał mi się wystrój sali, w której odbywały się zajęcia, zabytkowe przedmioty, dzięki którym czułam się jakbym była u babci.

**Logistycy:**

**Aleksandra:** Praktyki w biurze bardzo nam się podobały. Poznaliśmy strukturę firmy i podstawowe wiadomości o niej. Mieliśmy możliwość przeprowadzić ewidencje dokumentów związanych z zamówieniami, poznać specjalistyczne programy księgowo, a nawet dokonywać płatności.

**Piotr:** 5 dnia pobytu grupa logistyków pojechała do centrum dystrybucji- firmy Rhenaus. Po przyjechaniu na miejsce wszyscy dostali na czas pobytu odblaskowe firmowe kamizelki Rhenaus dla odwiedzających. Dowiedzieliśmy się, że firma Rhenaus dostarcza części do silników Volkswagena.

**Kinga:** Dnia 6 braliśmy udział w zajęciach praktycznych na magazynie materiałów biurowych ośrodka szkoleniowego F+U Sachsen w Chemnitz. Mieliśmy możliwość samodzielnego przyjęcia towarów na magazyn pod czujnym okiem koordynatora. To owocne doświadczenie podobało się nam wszystkim.

**Adrian :** Siódmego dnia pojechaliśmy do Drezna na wycieczkę krajoznawczą. Zwiedzaliśmy wiele zabytków np. Pałac Zwinger, Kościół, czy Orszak Księżycy. Następnie od nauczycielki dostaliśmy mapkę starego miasta i galerii. Każdy podzielił się na grupy i powędrował w swoją stronę. Na starym rynku znajdowała się galeria, która była tak ogromna, że się można było w niej zgubić.

**Agnieszka Ż.:** Sobotę spędziliśmy wspólnie na wycieczce do Drezna, była to wspaniała okazja do zwiedzenia tego pięknego miasta, ponieważ pogoda była cudowna. Na początku miasto pokazywała nam przewodniczka, później, gdy zobaczyliśmy najważniejsze zabytki, był czas wolny, który każdy spędził jak chciał.

**Izabela:** Po całym tygodniu przeżyć, w niedzielę nadszedł dzień na upragniony odpoczynek. Mieliśmy czas wolny, więc robiliśmy to na co mamy ochotę. Ja wybrałam spanie do południa, a następnie udałam się na wspólnego grilla, zaś pod wieczór poszłam się przejść po okolicy.

**Angelika:** W niedzielne popołudnie miłośniczki gór wraz z nauczycielkami udały się na najwyższy szczyt w okolicy (Dittersdorfer Hohe). Pieszna wycieczka poprawiła nam humory i zintegrowała nas jeszcze bardziej. Słońce towarzyszyło nam od rana.

**Patryk:** W słoneczną niedzielę postanowiliśmy rozpalić grilla. Była to dobra okazja do jeszcze większego zintegrowania się z grupą. Bawiliśmy się razem grając w karty i rozmawiając między sobą na różne interesujące nas tematy.

**Sandra:** W niedzielę 26 marca mieliśmy czas wolny. Rano cała nasza grupa miała możliwość pojechania autobusem do kościoła. Część grupy pojechała, a część została i zajęła się tym, na co dotychczas nie miała czasu. Po powrocie z kościoła, niektóre osoby udały się na przechadzkę szlakami po lesie. Ok godz. 15.00 rozpaliliśmy grilla i smażyliśmy tradycyjne tu kiełbaski. Tak nam minął ostatni dzień weekendu.

**Patryk:** W słoneczną niedzielę postanowiliśmy rozpalić grilla. Była to dobra okazja do jeszcze większego zintegrowania się z grupą. Bawiliśmy się razem grając w karty i rozmawiając między sobą na różne interesujące nas tematy.

**Agnieszka G. :** Niedzielny wieczór to idealny czas na krótki mecz koszykówki. Rozgrywki między klasowe wyzwalają prawdziwe emocje, ale i pozwalają odkryć prawdziwe talenty.